

**Ceny ogłoszeń**  
za wiersz milime-  
trowy przed 1 złoty  
w teście 50 gr. za  
tekstem 4 gr. O to  
ażenia tabela czyn-  
ne 50 proc., a swia-  
teczne 25 proc. dro-  
żej. Drobne ogło-  
żenia po 10 groszy  
Dla poszukujących  
pracy 5 gr. za wy-  
raz. Najmiej 1 zł.  
Za zstraz nie miejsca  
do 25°

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wy-  
nosi miesięcznie

**zł. 2.—**

Adres Redakcji, Ad-  
ministracji i Dru-  
karni: Sosnowiec,  
ul. Teatralna 1a  
Telefon Redakcji  
6-92, Administracji  
4-97 Drukarni 13-80

W ciekawych  
\*atowice 304.247

**ODDZIAŁY:**

KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Malachowskiego 24; DĄBROWA, u.  
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Miłowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Leś.

## Wielki zjazd rzemiosła polskiego

### Odsłonięcie pomnika płk. Jana Kilińskiego

WARSZAWA, 19. 4. PAT. Stolica uczelnia dziś pamięć bohatera płk. Jana Kilińskiego, przez odsłonięcie pomnika ku jego chwale. Uroczystość, która zbiegła się z wielkim zjazdem rzemiosła polskiego ze wszystkich stron kraju, a którą zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej i szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego i społecznego zamieniła się w potężną manifestację uczuć narodowych.

Odsłonięcie pomnika poprzedziło nabożeństwo w katedrze, odprawione przez arcybiskupa Galla. Kościół wypełniony był przedstawicielami władz państwowych, wojskowych, samorządowych, delegacjami organizacji rzemieślniczych i cechów oraz prezydium komitetu budowy pomnika. Wokół pomnika Jana Kilińskiego ustawili się dziesiątki sztandarów cechów, organizacji rzemieślniczych, b. wojskowych oraz rozmaitych stowarzyszeń. — Wzdłuż Placu Krasińskiego przed kościołem garnizonowym ustawili się 3 kompanie wojskowe oraz szwadron szwoleżerów.

Z chwilą przybycia p. Prezydenta Rzplitej orkiestra odegrała hymn pań-

stwowy, a setki sztandarów pochylili się przed Głową Państwa. Przed odsłonięciem pomnika wygłosił przemówienie w imieniu komitetu budowy pomnika p. Paweł Nowicki, kreśląc historię powstania pomnika. Odsłonięcie pomnika dokonał osobiście p. Prezydent Rzplitej. Skolei poseł Snopczyński, prezes Związku Izb Rzemieślniczych oddając w opiekę pomnik Jana Kilińskiego zarządowi miejskiemu, przypomniał, że już marszałek Józef Piłsudski oświadczył swego cza-

su, że jednym z pierwszych, któremu należy wzniesić pomnik stolicy Odrodzonej Rzeczypospolitej jest Jan Kiliński. Komitet budowy pomnika jak również rzemieślnicy wykonali wolę Marszałka fundując ten pomnik. Ostatni zabrał głos prezydent miasta Starzyński, kreśląc sylwetkę Jana Kilińskiego.

Na zakończenie chór wykonał szereg pieśni. P. Prezydent wraz ze swym otoczeniem przeszedł następnie do specjalnego wzniesienia ustawionego

w pobliżu pomnika. Rozpoczęła się defilada, którą odebrał P. Prezydent R. P. Defiladę otworzyło wojsko, następnie szła młodzież szkół rzemieślniczych robotniczych, liczne związki i cechy rzemieślnicze. Defilada trwała prawie 2 godziny. Imponujący pochód skierował się na plac Marsz. Piłsudskiego, skąd po złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, przeszedł ulicami miasta.

W uroczystościach wzięło udział przeszło 20.000 osób.

### Ewakuacja władz i urzędów z Addis-Abeby

LONDYN, 19. 4. Szybki marsz Włochów na Addis Abebę, wywołuje wśród ludności stolicy wielkie zaniepokojenie. Krążą pogłoski, że wobec groźby zajęcia Addis Abeby przez wojska włoskie, rząd abisyński czyni przygotowania do ewakuacji władz i urzędów, które mają być przeniesione do zachodniej części kraju. Oficerom belgijskim oświadczone, że jeżeli uznają za stosowne opuścić Abisynję, powin-

ni skorzystać z pierwszej sposobności i odejść do Dżibuti.

Policja w stolicy została wzmocniona i pecha i służbą bezpieczeństwa w mieście pilnuje także dostępu do stolicy kontrolując wszystkich przybyszów aby zapobiec napływowi niepożądanych elementów i szpiegów. Wprowadzone też znaczne ograniczenia dla handlarzy i przekupniów.

### Niedyspozycja premiera Kościłkowskiego

WARSZAWA, 19. 4. PAT. Dnia 19 bm. o godz. 15-ej p. Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w prezydium rady ministrów premiera Zyndram - Kościłkowskiego, który z powodu nie dyspozycji nie opuszcza swego mieszkania.

### Rozruchy w Jugosławii

BIAŁOGROD, 19. 4. PAT. W pobliżu miejscowości Ossiek doszło do starcia pomiędzy grupą włościan i żandarmerii, wezwanych na pomoc. Żandarmi przyjęci przez włościan bardzo srogo i obrzucani kamieniami, zmuszeni byli zrobić użytek z broni palnej.

Według oficjalnych danych w czasie zajść w Kerestinae w okręgu Samobor 11 osób utraciło życie a 3 są ranne w tej liczbie 1 ciężko. Aresztowano 1-ciu włościan podejrzanych o sprowokowanie indydyentów.

### Starcia pomiędzy arabami i żydami

PARYŻ, 19. 4. PAT. Havas donosi że wiadomości nadchodzące z Palestyny do Kairu, świadczą o poważnym charakterze rozruchów i starć do jakich doszło w wielu miejscowościach Haifie, gdzie zostało zabitych 4-ech żydów pomiędzy Arabami a Żydami. Najpoważniejsze zajścia miały miejsce w dół i 2-ech arabów.

## Lichwiarskie zyski elektrowni w Kielcach

### Belgijscy kapitaliści wywożą z Polski miliony złotych

KIELCE, 19. 4. Swego czasu związek właścicieli nieruchomości w Kielcach wydał odezwę, której treść zwrócona była przeciw kieleckiej elektrowni, prowadzonej przez koncesjonariuszów belgijskich. Zarzuty, zawarte w odezwie były bardzo poważne. Związek wytykał belgijskim kapitalistom, iż wywożą z Polski 2 miliony złotych rocznie,

ukrywając te sumy przed podatkiem, a ponadto pobierają lichwiarskie ceny za prąd.

Elektrownia zaskarżyła do sądu pod pisanego na odezwie inż. Bernarda Krzyżkiewicza o zniesławienie.

Rozprawa sądowa przed kieleckim sądem okręgowym była jedną wielką kompromitacją belgijskich koncesjonariuszy.

Istotnie, ceny pobierane przez elektrownię miejscową, są nieprawdopodobnie wysokie. Kilowatogodzina kosztuje 95 groszy, podczas gdy cena warszawskiego drogiego prądu wynosi tylko 40 groszy.

Powołany w charakterze świadka urzędnik magistratu obliczył cenę własną elektrowni na 12 groszy, a eksport inż. Zieliński, skalkulował ją jeszcze niżej, bo na 7,75 grosza.

Ale i to obliczenie jest zapewne wygórowane skoro elektrownia położona od fabryki „Ludwików“ tylko 7 groszy za kilowat, a szereg innych fabryk zawarło z elektrownią umowy ustalające cenę prądu na 12 groszy za kilowat. Jedynie szary abonent musi płacić za ten artykuł pierwszej potrzeby cenę, dającą elektrowni kilkakrotnie procent zysku.

Świadek inż. Gregusiński stwierdził, że istotnie kapitaliści belgijscy wywożą z przedsiębiorstwa olbrzymie sumy.

Aby płacić mniejsze podatki, elektrownia, która operuje niemal 9 milionami, wykazuje jako kapitał oficjalny tylko 500.000 zł. Resztę przedstawia, jako zaciągniętą w Belgii pożyczkę, a procenty od tej pożyczki wywozi z kraju.

W rzeczywistości rzekoma pożyczka jest fikcją, gdyż zaciągnięto ją w bratniej instytucji, która stanowi własność tych samych akcjonariuszów. Słowem, akcjonariusze sami sobie wyplacają wysoki procent od olbrzymiego kapitału, wyjętego spod opodatowania.

Skarb państwa traci na tej machinacji 120.000 zł. rocznie.

## NA FRONCIE LIGOWYM

W dniu wczorajszym odbyło się pięć spotkań ligowych, które przyniosły szereg niespodzianek.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st.	br.
Wisła	2	4:0	3:0	
Legja	2	3:1	3:1	
Warszawianka	2	3:1	5:3	
Ruch	2	3:1	4:3	
Pogoń	2	2:2	1:2	
Warta	2	2:2	4:4	
Ł. K. S.	2	1:3	1:2	
Garbarnia	2	1:3	2:3	
K. S. Śląsk	2	1:3	1:3	
K. S. Dab	2	0:4	0:3	

**RUCH — GARBARNIA 2:2 (1:1).**  
W Krakowie Ruch zremisował po dość trudnej walce z Garbarnią w stosunku 2:2. W pierwszej połowie Ruch atakuje, ale bez większego rezultatu.

Po przerwie Garbarnia zaczyna energicznie atakować. Ruch opada na siłach i nie może wykazać swych walorów.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Giemza i Wodarz; dla Garbarni: Pazurek II i Riešner.

**LEGJA — ŚLĄSK 1:1 (0:0).**  
Mecz odbył się w Świętochłowicach. Gra stała na niskim poziomie. Bramki zdobyli: God dla Śląska z karnego i Łysakowski dla Legji.

**WISŁA — DĄB 1:0 (1:0).**  
W Katowicach Dąb przegrał z Wisłą w stosunku 0:1. Bramkę dla Wisły zdobył Habowski.

**WARSZAWIANKA — WARTA 9:2 (2:1)**  
Pierwszy występ Warty poznańskiej w Warszawie zakończył się wbrew oczekiwaniom porażką poznańczyków. Porażka zasługuje tembardziej na uwagę, iż Warszawianka zdobyła zwycięstwo zupełnie zasłużenie.

**LWÓW — Ł. K. S. 1:0 (0:0).**  
Rozegrany we Lwowie mecz między lwowską Pogonią a ŁKS. zakończył się wygraną zespołu lwowskiego, dla które-

go jedyną bramkę w drugiej połowie gry zdobył Borowski.

—o-o—

### OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W POZNANIU.

POZNAŃ, 19. 4. (wl.) W Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie sezonu, przy czym program był bardzo obfity.

Bieg „Kurjera Poznańskiego“ na trasie 5 klm. wygrał Noji (Warszawa) 19:09 8

Bieg pań na trasie około 1 klm. o mistrzostwo Polski: 1) Nowacka (AZS. Warszawa) 5:38.6 min. przed Lubieżówną (Świłderską AZS. Poznań). dotychczasową mistrzynią, 2) Kwasiłowska (KS. Supraślanka).

Pozatem odbył się mecz lekkoatletyczny Poznań — Pomorze zakończony w ogólnej punktacji wynikiem 68:53 pkt. dla Poznania.





### SPORT MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W OBLICZU NOWEGO NIEBEZPIECZENSTWA.

W Ministerstwie oświaty prowadzi się obecnie studia nad programem nauczania w liceach (dwie ostatnie klasy nauczania średniego). Jak się dowiadujemy, wychowanie fizyczne obejmować tam będzie jedynie dwie godziny tygodniowo. — Dotychczas uczniowie klas 7 i 8-ej mieli cztery godziny tygodniowo, a mianowicie 2 godziny gimnastyki i 2 godziny gier sportowych.

O ile projekt taki byłby wprowadzony w życie, świadczyłoby to, że wbrew głośzonym ostatnio licznym hasłom o usportowieniu szkoły, wprowadza się nowe ograniczenia, mające na celu zmniejszenie do minimum spraw sportowych wśród młodzieży szkolnej.

× **GRY SPORTOWE W DABROWIE.** Onegdaj odbyły się na boisku KPW. w

Dąbrowie zawody w siatkówkę i koszykówkę między zespołami KPW. a klubu harcerek. W obu konkurencjach zwycięstwo odniosło KPW. w siatkówce 2:0 (15:6, 15:6) i w koszykówce 18:15 (12:4).

× **BIEG NARODOWY W SOSNOWCU.** Miejski komitet PW. i WF. w Sosnowcu podobnie jak w ub. roku urządził w dniu 8 maja bieg naprzelaj, a mianowicie: 1) dla zrzeszonych w PZLA. na trasie 7 klm., 2) dla organizacji i niestowarzyszonych — 5 klm., 3) dla młodzieży — 2 klm.

Zgłoszenia kierować należy do miejskiej komendy PW. (Sosnowiec Aleja 4) do dnia 20 bm. Załączyć należy zaświadczenie z odbytego badania lekarskiego w miejskiej poradni sportowej.

### DROBNE OGŁOSZENIA

STANISŁAW Marjan Domański zgubił książeczkę wojskowa wydana przez PKU. Będzin.

## Kino Palace w Sosnowcu

DZIS OSTATNI DZIEŃ! Największy i najpiękniejszy polski film patriotyczny!

Według nieśmiertelnego utworu ST. ŻEROMSKIEGO

# „Róża”

W roli głównej wszystkie asy ekranu polskiego: W. ZACHAREWICZ, JUNOSZA-STEPOWSKI, M. ZNICZ, M. CYBULSKI, B. SAMBORSKI I. FICHLEROWNA, ST. JARACZ.

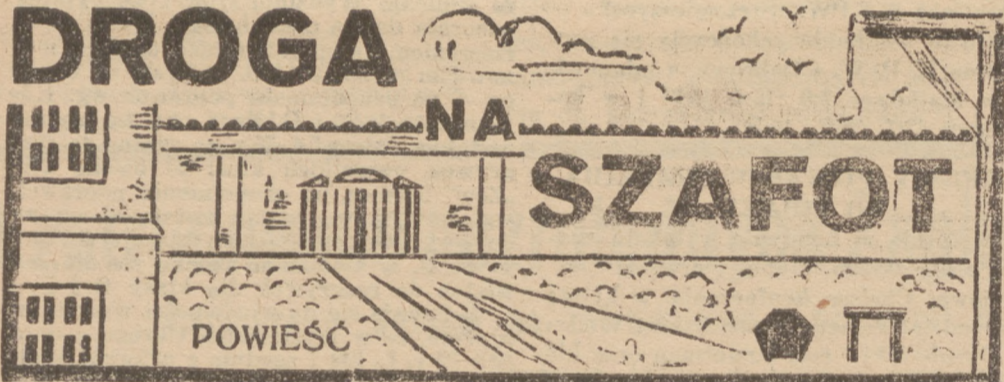
## Nowootwarte Rialto Sosnowiec kino Warszawska 18

Dziś ostatni dzień!

# „ORŁÓW”

Iwan Petrowicz i Liana Hald

Jutro niebywała sensacja sezonu



69.

— No, niech będzie po dwanaście franków od osoby... — zawołał uradowany Loiseau. — Chcę olśnić bankiera i wiehrabiego... O bankiera przed wszystkim mi chodzi!.. Widzisz pan, jest to człowiek z wielkiego świata... mój wuj.. obraca grubemi pieniędzmi. Mimo to dziś rano, gdyśm do niego przybyli, dał nam kawę w filiżankach, jak gdyby tułki z papieru, szerokości naparstka... Kawę w nich było za dwa sous zaledwie. Taka to widać moda obecnie. Pan nam dał jednak duże stare filiżanki porcelanowe, w którychby się więcej mieściło. Zgoda więc na dwanaście franków. Jest wszystkich osób trzydzieści.. Zatem trzydzieści pomnożone przez dwanaście, to uczyni trzysta sześćdziesiąt franków. Nie trzeba być koniecznym bankierem, jak mój wuj, aby to umieć zrachować. Dam panu zaliczenie.

Prosiłbym o takowe... jest to w zwyczaju...

— Ile mam złożyć?

— Dwadzieście franków.

— Daj dwadzieście franków, przysłałoneczko... Wszakże u ciebie są pieniądze...

— I zawsze one u mnie będą... — odpowiedziała, śmiejąc się, dziewczyna. — Przyrzekłeś mi to... nieprawdaż?

— Przyrzekłem... i dotrzymam. Cały mój tygodniowy zarobek oddawać ci będę. Z ukończeniem kawaler-

skiego życia nie zajrę do żadnej winiarni... Poddaję się tobie bez zastrzeżeń. Zobaczysz, że będę się mógł ubiegać o nagrodę enoty Montyona i stanę się jednym z najgorliwszych członków towarzystwa wstrzemięźliwości!

— Oto dwadzieście franków — rzekła Wiktoryna, otwierając portmonetkę i dobywając z niej dziesięć luidorów, jakie położyła przed właścicielem zakładu.

— Na którą godzinę mam przygotować śniadanie? — zapytał tenże, chowając pieniądze i wydając resztę drobną monetą.

— Na wpół do drugiej... Obiad zaś na siódmą wieczorem.

— Będzie punktualnie.

— A usługa, panie, niech będzie elegancka i żwawa; to dużo blasku dodaje zehranium.

— Będiesz pan zadowolony... Postaram się o wyborową służbę.

— Daj pan najobszerniejszy salon, jaki masz w tym domu.

— Dobrze... Zamyślacie więc państwo tańczę?

— Ma się rozumieć, ojeze... Jakież byłoby bez tego wesele!

— Będzie więc fortepian... Wszystko co sobie państwo życzyście.

Tu odszedł restaurator, do kuchni wezwany.

— Jutro zrana pójdę do ojca Lorient — rzekł Eugeniusz, zwracając się do narzeczonej. — On nam dostarczy powozów dla ślubnego orszaku. Chciał

**Chcesz iść z postępem czasu?  
Gotuj wyłącznie  
elektrycznością  
Czysto, sprawnie i oszczędnie**

DZIS I DNI NASTĘPNE!  
**JAN KIEPURA**  
w swoim pierwszym amerykańskim filmie p. t.  
**Pieśń Miłości**  
z udziałem GLADYS SWARTHOUT. Reż. Aleksander H II  
Wspaniałe melodie... Imponująca wystawa... Najlepsza dotychczasowa kreacja Kiepury.  
Początek I-go seansu o godz. 5.30.

DZIS! Monumentalna epopea rodziny na przestrzeni wieków  
**Świat idzie naprzód**  
Najpiękniejsze, najciekawsze gigantyczne widowisko filmowe, które oślniło świat.  
W roli głównej: MADELEINE CARROLL i Franchot TONE.  
NADPROGRAM: TYGODNIKI PATA.  
Początek I-go seansu o godz. 17.30, w niedzielę 15.30.

Zastanów się, że...  
**Dwa złote wydane na wódkę ruinuje Ci zdrowie, a Dwa złote wydane miesięcznie na prenumeratę „Expresu Zagłębia” da Ci zadowolenie, gdyż dostarczy Ci codziennie najświeższych wiadomości z Zagłębia, kraju i zagranicy.**

bym, żeby osobiście powiódł nas do merostwa i do kościoła.

— Dlaczego?

— Pytasz?... ponieważ ojciec Lorient ma szczęście... Życzylbym sobie nawet, ażeby nas zawiózł w swym słynnym fiakrze, o którym napisano taką historję... Wszak znasz to?

— Nic nie wiem. jaką historję?

— Ależ przypomnij sobie... Cały świat to czytał... „Fiakr nr. 13-ty”.

XII.

Wiktoryna cofnęła się z trwożą.

— Co ty powiadasz! — zawołała — numer trzynasty?... ależ to cyfra fatalna!..

— Przesady... zabobony! — odparł Loiseau — mówię ci, że ojciec Lorient zawdzięcza cały swój majątek trzynastce. Gdyby nas powoził w owej karocy, los nam będzie sprzyjał... zobaczysz.

Miejsce zarządzającego introligatorskimi warsztatami w bibliotece św. Genowefy, do którego wdycham tak dawno, wpadnie w ten czas w me ręce. Tak! pójdę do ojca Lorient... jest to zacy człowiek... On od nas nie weźmie zbyt drogo.

Podano obiad dwojgu narzeczonym.

Desvignes od chwili, w której nazwisko Verriera i jego córki Anieli dobiegły mu do uszu, nie tracił ani jednego wyrazu z rozrówny przybyłych, z baczną uwagą przysłuchując się gadulstwu Eugenjusza Loiseau.

Skoro oboje już zaczęli, były sekretarz Richeta pograżył się w rozmyślanie.

— Jakież szczególny wypadek spowodził ich tu w czasie me; obecności? — rozważać pozaj. — Ów chłopiec wraz z tą dziewczyną należą do rodziny Edmunda Beraud... to pewna! Są to jedni z owych spadkobierców, którym on oznaczył schadzkę u ojca LaThuille... Zenią się z sobą a rzewiska zaproszonych gości, są właśnie temi, jakie czytałem na kopertach listów.

Tak więc... zbierze się tutaj cwa rodzina, jaka miała podzielić między siebie miljony kupca djamentów. Mógł bym ich widzieć wszystkich przechodzących przed memi oczyma. Odkrył z łatwością wady, właściwe każdemu, poznać słabe ich strony, za jakie ich pochwyciwszy, kierowałym rżmi dowolnie według przedsięwziętego planu. All right!

Tu podniósł się i podszedł do konduktora dla zapłacenia rachunku.

Właściciel zakładu rozmawiał tam ze swą żoną.

— Trzeba nam będzie postarać się przynajmniej o dwóch uzdźnionych lokajów na sobotę — mówił do niej. — Jutro, idąc na targ, prowizję, wstąpię do biura rekomendacji Cardona przy ulicy La Roquette i zażadam, aby mi przysłano dwóch jakich zręcznych chłopaków.

Mniemany angiłk zaliczał ów szczegół w pamięci.

Zapłaciwszy należność, wyszedł z restauracji, a wsiadłszy w powóz, jechał na plac Bastylji, skąd pieszo wracał do siebie bulwarem Beaumarchaisego.

W godzinę później wyszedł ulicą de Tournelles, czysto, lecz ubogo przybrany.

Siwawa peruka z krótko przyściętymi fryzowanemi włosami i długie faworyty, zmieniły zupełnie jego fizjonomję. Na głowie miał miękki kapelus, również nieco spłowiały.

Dążył w stronę ulicy la Roquette.

Na rogu tejże ulicy, nad oknami pierwszego piętra dwóch domów, łączących się z sobą widiały dwie tablice, z wrytym wielkemi literami napisem:

BIURO STREJCZEN.

Po obu stronach bramy każdego z wymienionych domów były umieszczone blaszane tabliczki, na czerwono malowane. Na owych tabliczkach przyklejane długie kawałki papieru zawierały różne ogłoszenia.

d. c. n.